

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 25 Września r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wilno dnia 24 Września.

Wyiątek z doniesienia, o pobicie Korpusu Rakoszanów pod dowództwem Różyckiego i Kamińskiego, przez Wojska pod sprawą Jenerała-Adjutanta Rüdigera, i Jenerała - Porucznika Krassowskiego.

Naczelnik Sztabu 1szej Armii, Jenerał-Porucznik Krassowski, po zadanej klęsce buntownikowi Romarino, udał się do Korpusu Jenerała-Adjutanta Rüdigera, gdzie też zamierzał pozostać do końca wyprawy przeciwko Różyckiemu. Teraz otrzymano od niego doniesienie i w tymże czasie od Jenerała-Adjutanta Rüdigera, którego Korpus, wzmocniony dwiema brygadami 24tej dywizyi pieszej, dywizyonem 5tej dywizyi ułan-skiej, i kozackimi półkami Półkownika Pimenowa, i Iljina, 10go tego miesiąca, o godzinie 2giej z północy, wyruszywszy ze wsi Wyszmonów, nagonił przed wieczorem oddziały Różyckiego i Kamińskiego, w liczbie 7miu do 8miu tysięcy ludzi, z 9cią armatami w mieście Łuhowie. Jenerał-Porucznik Krassowski, nie czekając przybycia piechoty, samą tylko kawalerją uczynił na nieprzyjaciela tak natarczywe uderzenie, iż zupełnie go złamał na wszystkich punktach, i samą tylko nastająca noc, ocalała buntowników, którzy w zupełnym uciekali nieładzie.

Potem dnia 11, Wojska buntownicze rozdzieliły się, i Różycki ze swoim oddziałem pociągnął na Chmielnik i Pinczow, a Kamiński w 1200 ludzi piechoty i 2000 jazdy, przez Szydłow i Stobnieg, gdzie Jenerał-Porucznik Krassowski, znów tego ostatniego doścignął, i ciężko go poraziwszy, zmusił szukać ocalenia w śpiesznej ucieczce. Tymczasem Jenerał-Adjutant Rüdiger, z głównymi siłami swoimi, poszedł w ślad za Różyckim, którego arcygarda d. 12 doścignawszy za wioską Michałowem, przez oddział Jenerała-Majora Płochowa, zupełnie została pobita i utraciła w ranionych 27 oficerów i 1200 ludzi rang niższych. W ślad za tem Jenerał-Adjutant Rüdiger, otrzymał nowe rozkazy P. Głównodowodzącego Wojskiem Działającym, strzyszczać zaczepne jego działania, i ześrodkowawszy się odejść ku Radomiu.

Jenerał-Porucznik Krassowski, dla niedopuszczenia Kamińskiemu skryć się do Krakowa, i pragnąc koniecznie go doścignąć, przeszedł rzekę Nidę w brod pod wsią Zdravnikiem, i uszedłszy około 35 wiorst, cel swój nakoniec osiągnął; bystro uderzył na Kamińskiego w przyszyby mu pozycyi pod miastem Skalmierzem, i pobit nieprzyjaciela, przełamawszy go znów na wszystkich punktach. Cztery bataliony piechoty, które uciekły w odległości 6ciu wiorst, zostały częścią porażone, częścią wzięte w niewolę. Jazda zaś nieprzyjacielska, chociaż silny czyniła opór, ale, nie wytrzymawszy natarczywych uderzeń dzielnej i niezmordowanej naszej jazdy, z pośpiechem uciekła. Sciganie przedłużyło się do samej linii granicznej rogatki Krakowskich, dokąd ocalał się Jenerał Kamiński z 5cią tylko oficerami, nie mając żadnego z ludzi rang niższych; wszyscy dalsi, albo są pobici, albo wzięci w niewolę. Tym sposobem, oddział Kawalerji Jenerała Krassowskiego, składający się z 1500 ludzi, wzięt w niewolę 3000 rang niższych, i więcej 70 sztab-i ober-oficerów, tudzież zabrawa dział z mnóstwem broni i różnych obozów.

Nadto Jego Królewska Wysokość Xiążę Adam Wirtemberski donosi, że z jego poruczenia

Półkownik Glaznap, napadłszy z oddziałem na buntowniczą placówkę w Woychocku, położył na miejscu 150 ludzi i 79 wzięt w niewolę. Tenże oddział atakował dnia 19 w mieście Kielcach buntowników w liczbie 900 ludzi piechoty i 500 szwadronów jazdy, położył znaczną liczbę na miejscu, i wzięt 89 ludzi rang niższych i 4 oficerów, a w pogoni zabrawa znaczną ilość broni i 3 działa. 2gi oddział, pod dowództwem setnika Panowa, postąpił w ślad za nieprzyjacielem, który się ukazał w bliskości miasta Jędrzowa, odebrał 516 ludzi rosyjskich jeńców, a w ich liczbie 20h Ober-Oficerów.

W ciągu tych trzech dni, które nową sławą uwieńczyły wojska nasze, strata z naszej strony bardzo jest nieznaczna; ogranicza się ona, nie więcej, iak 120 ludźmi, ubitych z szeregów; buntownicy zaś utracili w samych jeńcach 113tu Oficerów i 4,650 ludzi rang niższych, tudzież znaczną liczbę w zabitych i ranionych, i nadto odebrano u nich 4 działa. Półkownik Jenerałnego Sztabu Stich, postąpił do miasta Krakowa, dla dopomnienia się o buntowników, którzy tam uszli, doniósł, że Jenerał Różycki, wszedł już z korpusem swoim na terytoryum Wolnego Miasta Krakowa, i dnia 13 teraźn. września, przeprawił się przez Wisłę; w tymże czasie, Austriacki Jenerał Fletel, dowodzący wojskami na prawym brzegu Wisły, naprzeciw Krakowa, zażądał od Różyckiego złożenia broni, a ten ostatni oświadczył, że się z całym korpusem odda w niewolę woiennej Rzadowi Austriackiemu; o czem w tymże czasie pisał i do Jenerałnego Gubernatora Galicyi, Xiążęcia Lobkowicza. Wiadomość tę Półkownik Stich, otrzymał od naszego i Austriackiego konsulów w Krakowie i od majora austriackiego, dowodzącego wojskami na Podgórzu. Po zniszczeniu korpusu Różyckiego, cała południowa część Królestwa Polskiego zupełnie jest oczyszczoną, od buntowników, i od Krakowa do Płocka, nigdzie nie ma więcej nieprzyjaciela, przez rozbrojonych i puszczonech do domu polskich ludzi rang niższych, którzy niekiedy ukrywając się w lasach, z głodu i niedostatku napadają na bezbronnnych, aby mogli dostać sobie dzienne przeżywienie.

Sankt-Petersburg dnia 12 Września.

W na y w y ż a z y m ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu pod 28 Czerwca, ogłoszonym w Gazecie Senackiej z dnia 12 Września, wyrażono: „Po skargach wielokrotnie do Nas dochodzących na nieporządku w odbywaniu rekruckiego naboru, i podstatecznych wiadomościach, zebranych na miejscu przez postanych od Nas Urzędników, o rzeczywistości tych nieporządków, Uznaliśmy potrzebną, dla ich przecięcia, poruczyć osobnemu Komitetowi, porównawszemu środki zaradzenia, które od 1802 roku były już w różnych czasach zamierzane, ułożyć zupełną Ustawę, o sposobie dopełniania tej ważnej powinności Państwa. Komitet, przysyrzawszy dostarczone mu wiadomości i dawniejsze projekta, i równie z nich, jako i ze zbioru dawniejszych urządzeń zapewniwszy się, że przyczyny nieporządków i powody do nadużyć wynikły w tej części szczególnie, z jednej strony, z różności i mnogości prawideł i z niedostatku nadzoru nad ich spełnianiem, a z drugiej z nierówności w rozkładzie i niestrzymaniu się prawideł w obróbie kolei, położył za osnovę poruczonego sobie dzieła, ażeby, zachowawszy w porządku teraz istniejącym

wszystko, co przez doświadczenie lat upłynionych znalazło się dogodnym, przypuścić w nim takie tylko odmiany, które, podług wskazania tegoż doświadczenia, uznane za niezbędne, i na tej podstawie, pogodzić między sobą dawniejsze postanowienia, a porównawszy sposoby poprawienia, jakie od roku 1802go były już w tej rzeczy zamierzone, zebrać w jedną Ustawę wszystko, cokolwiek do jej urzędzenia odnosić się może. Rozkazaliśmy rozpatrzyć na Radzie Państwa. Tu, po porównaniu nowo zebranych jak od Zwierzchności Gubernialnych, tak i od Ministeryów wiadomości i uwag, uczynione w niej potrzebne poprawy. Rozpatrzywszy i stwierdziwszy Ustawę, w tym kształcie Nam podana, przesyłając ją przy tem do Rządzącego Senatu, Rozkazujemy: 1) Ustawę tę doprowadzić do należytej siły i podać do wykonania od 1go stycznia przyszłego 1852 roku. 2) Od tego czasu, wszystkie dawniejsze postanowienia o porządku odbywania rekruckiej powinności, z mocą tej Ustawy niezgodne, uważać za zupełnie odmienione. (W gazecie Senackiej do tego Ukazu jest następujący przypis: „Ustawa ta, dla nadzwyczajnej obszerności, tu (w gazecie) nie umieszcza się, ale chcący mogą ją nabywać przez kupowanie w cięgarni Drukarni Senackiej.”)

— **N a y w y ż e y k o n f i r m o w a n e s e n t e n c y e Sądów Wojskowych:**

1) Główno-Dowodzący 1szą Armią, pod 29tym przeszłego Czerwca doniósł Cesarzowi Jegomości, iż obywatel gubernii Wołyńskiej powiatu Łuckiego, odstałszy 49go półku Strzelców Junker, Nikołaj Grodecki, po odbytych nad nim sądzie wojskowym, okazał się winnym o złamanie przysięgi wiernego poddanego, o przyłączenie się do jawnej w powiecie Łuckim bandy buntowniczej, o pomaganie i wypełnianie przeciw wojskom Rosyjskim zbrodniczych rozkazów naczelników tej bandy, na skutek których, tenże Grodecki, udawszy się do różnych wiosek z oświadczeniem Kapłanów Greko-Rosyjskiej Cerkwi, ażeby oni zgłębili nie pobudzali włości do buntu przeciwko Polakom i żeby w Liturgii nie modlili się za Cesarza Rosyjskiego, ale za religią Rzymską i zgromadzenie Polskie, za powrotem do zgromadzonej kupy, był wzięty przez wojska Rosyjskie z orężem w rękę. Cesarz Jegomość 7go Sierpnia **N a y w y ż e y r o z k a z a ł r a c z y ł:** Grodeckiego za popełnione przestępstwa, pozbawiwszy rangi i dostojności szlacheckiej, zesać do Syberyi na zaludnienie.

2) Główno-Dowodzący 1szą Armią, P. Jenerał-Marszałek Polny, Hrabie Sacken, pod 23 przeszłego Lipca doniósł Cesarzowi Jegomości, że Podporucznik wojsk Polskich półku 1go konnych strzelców, Adolf Kuczyński, po dokonanych nad nim sądzie Wojskowym, okazał się winnym: o naruszenie przysięgi wiernego poddanego, w działaniu z innymi urzędnikami półkowymi przeciwko wojskom Rosyjskim pod wsią Łahowem, gdzie on i w niewolę wzięty, również o ucieczkę od konwoju, w czasie prowadzenia go z miasta Dubna do Kijowa, z zamiarem ukrycia się w Austrii do ukończenia się w Polsce działań wojennych, i że za te przestępstwa, P. Głównodowodzący, zgodnie z opinią Audytoryatu Polnego, postanowił: Kuczyńskiego, pozbawiwszy rangi i szlachestwa, odstąpić na służbę do Oddzielnego Korpusu Orenburskiego na szeregowego. Konfirmacją tę podobno się Cesarzowi Jegomości 7go Sierpnia potwierdzić w całej jej mocy.

— **Ukazy z Rządzącego Senatu:** 1) D. 7 Września 1851 z 1go Departamentu, o zaleceniu wszystkim Izdom Skarbowym i Kryminalnym, ażeby uzyskanie pniewszczyzny i sztrofowych pieniędzy za samowolne rabanie w lasach skarbowych, czynione były podług podwyższonej taryfy na odległość od rzek najbliższą.

2) D. 7 Września 1851, z 1go Departamentu, o zaleceniu po wszystkich miejscach, ażeby koszt przesyłania z miejsc urzędowych do Izby Powszechnej Opieki wszystkich summ prywat-

nych odnosić do obowiązku tych, do kogo summy należą.

3) D. 7 Września 1851, z 1go Departamentu, o zdjęciu z kantonisty byłej w Helsingforsie rotę wojskowych kantonistów, Pawła Łaryonowa, nienależnie przywłaszczonego mu szlachestwa.

4) D. 9 Września 1851, z 1go Departamentu, w rzeczy uzyskiwania poszlin przy przyznawaniu aktów na majątki miejskie.

5) D. 10 Września 1851, z 1go Departamentu, o środkach do rozszerzenia szczepienia ospy we wsiach skarbowych. (G. S.)

Sankt-Petersburg dnia 15 Września.

Wczora, dnia 14 Września, na Wołkowskim obcych wyznań cmentarzu, odbyło się pogrzebie nie ciała zmarłego Jenerala Marszałka Polnego, Hrabiego Jana Dybieza Zabatkowskiego, podług obrzędów Kościoła Ewangelickiego, ze wszystkimi, należnymi stopniowi i dostojenstwom zmarłego honorami. (P. P.)

Sankt-Petersburg dnia 16 września.

Przez **n a y w y ż s z e r o z k a z y d z i e n n e:** D. 9 Września, **n a z n a c z e n i a:** Naczelnik artylleryi 5go Korpusu rezerwowego jazdy, Jenerał-major Braker, Naczelnikiem artylleryjskich garnizonów okręgu południowego, z zostawieniem w artylleryi połowej. Naczelnik Garnizonów artylleryjskich, okręgu Dunajskiego, liczący się w Artylleryi, Jenerał-major Fadiejew, Wice-dyrektorem departamentu artylleryjskiego w Ministeryum wojskowym, na miejsce Jenerał-porucznika Szulmana 1, a ten, Inspektorem fabryk prochowych. — D. 13 września, **n a z n a c z e n i a:** Dowódca 6go Korpusu Piechoty, Jenerał Infanteryi, Jenerał-Adjutant Baron Rozen 1, Dowódca Oddzielnego Korpusu Kaukaskiego. Znajdujący się przy Naczelniku 1szej gwardyjskiej dywizyi pieszej, dowodzący 2mi batalionami tej dywizyi i ekwipażem Gwardyi, pozostałym w St. Petersburgu, Jenerał-Major Sztegelman 1, dowódcą gwardyi półku strzelców.

— Przez **n a y w y ż s z e d y p l o m a t a:** mianowani Kawalerami orderu *S. Anny 1szej klasy:* D. 21 sierpnia, Jenerał-Major Freygang, dowodzący 3cią brygadą 2giej dywizyi grenadyerskiej z koroną, a d. 22 sierpnia, Jenerał-Major, Baron Taube 1, dowodzący 1szą brygadą 14tej dywizyi pieszej. (R. I.)

DONIESIENIA OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Z doniesień od Wojska Działającego, dotąd drukiem ogłoszonych, wiadomo już, że naczelnicy wojsk polskich, uporczywi w zamysłach swoich, odmówili dopełnienia zobowiązań, danych 26 Sierpnia, przy samem wzięciu Warszawy, i że w takim zdarzeniu, Wódz Naczelny Wojska Działającego, powstał do trzymającego dowództwo nad wojskami polskimi w okolicach Modlina, P. J. Bergo, z ostatecznem żądaniem niezwłocznego dopełnienia tych zobowiązań: wypróżnienia twierdzy Modlina i Zamościa, a Jenerał-Adjutantowi Baronowi Rozenowi zalecił działać przeciwko Korpusowi Romarino, który, wbrew tym zobowiązaniom, przedsięwziął poruszenie ku Górnej Wiśle.

O dokonczeniu układów nie ma jeszcze doniesienia; ale działania, zamierzone przeciw Romarino, podług doniesienia, otrzymanego przez Jęgo Cesarza Mość od Wodza Naczelnego 1szej Armii, uwieńczone już zostały zupełnym skutkiem — Roztropnemi i stanowczemi rozporządzeniami Dowódcy 6go Korpusu pieszego i Naczelnika Głównego Sztabu 1szej Armii, który się przy tymże Korpusie znajdował, niezachwianą walecznością, mężstwem, i niezmordowaną wytrzymałością wojska, pod dowództwem J. A. Barona Rozena zostających, przedsięwzięcie Romarino, przeyscia za Wisłę, zupełnie zniweczone zostało, i cały jego korpus, z natarczywością pędzony i na każdym kroku przez wojska nasze porażany, w jak największym rozprężeniu zapędzony do granic Austriackich, i przymuszony bronić złożyć.

Szczegóły wszystkich tych działań tu się u-
mieszczają:

Jenerał-Adjutant, Baron Rozen, wyruszył wsi-
dła ścigania korpusu, *Romario*, d. 2 Września, jak
już wiadomo, znajdował się w marszu do *Won-*
wolnicy, dokąd też wieczorem przybył; awangarda
zbliżyła się ku *Kowalowi*, i znalazła tam buntowni-
ków na pozycyi — woyska nasze nie zwłocznie u-
szykowały się do ataku; ale wnet ukazał się pol-
ski parlamentarz z listem od *Romario*, w którym
wysłał, iż gdy nie otrzymał rozkazów od swojej
zwierzchności, prosi przeto uwiadomienia o następ-
stwach wzięcia *Warszawy*, i podaje zawarć rozejm.
Na to odpowiedziano mu, iż, gdy on nie dopełnił
konwencji Warszawskiej, przeto też nie będą od
niego przyjęci inni parlamentarze, prócz tych, któ-
rzy przybędą z oświadczeniem zupełnego poddania
się woli Cesarza Jęgoomości.

Tegoż wieczora przybył do Korpusu Naczel-
nik Głównego Sztabu 1szej Armii, Jenerał-Porucznik
Erassowski, i oświadczył rozkaz P. Wodza Naczel-
nego 1szej Armii, atakować i gonić rokoszanów
doostatka. Awangarda znajdowała się wtedy w
bardzo bliskiej odległości od arcyergardy buntowni-
czey; wszystkie zaś woyska o 7 wiorst poza awan-
gardą. Dnia 3 o godzinie 1 z północy, J. A. Baron
Rozen, wyruszył 2 mieysce. i po zbliżeniu się ku
awangardzie, rozpoczął pędzenie buntowników —
Polacy, z głównymi siłami wzięwszy kierunek na
Józefów, zajęli pozycyą pod *Opolem*, mając zamiar
bronienia jej z uporczywością, ażeby dać czas do
połączenia się mocnemu ich oddziałowi, posłane-
mu pod dowództwem *Zawadzkiego* przez *Kazi-*
mierz do *Podgórza*, dla opanowania przy *Podgó-*
rze mostu, który jednakże, znajdujący się w sąsied-
ztwie przedmostowym Jenerał-major *Statwiński*, pośpie-
szył zniszczyć.

Do *Opola*, trzeba było przechodzić przez
groble, ciągnące się około 2ch wiorst, przez bardzo
grzankie błota. Buntownicy papsuli mosty, i mocno
zajmowali tak groble, jako i miasteczko, piechotą
i artylleryą. Brygady 1sza i 3cia 7mej dywizyi,
z wzorowem mężstwem na nie uderzyły: strzelcy
dostali się przez błota; kolumny poszły bez wy-
strzału drogą, oczyszcili groble, i nie zatrzymując
się, bagnetem wzięli *Opole*, w którym piechota
buntownicza, zasadziła się w domach. Naprawa po-
psutych mostów, zatrzymała nas nieco przy *Opolu*,
za którym rokoszanie uszykowali się na pozycyi;
lecz po niedługiej kanonadzie, zaczęli cofać się.
Pędzenie z natarczywością popierane było przez
Ułanów 6tej dywizyi ułańskiej. Półk Ułański li-
tewski, ścisnąwszy rokoszan, sam był atakowany
od przewyższającej w liczbie kawalerji, którą dwa
razy odparł i rozproszył, a potem uderzył na ko-
lumnę piechoty, która go spotkała ogniem nieustają-
cym, i zupełnie ją rozbił. Na samym początku ataku
Opola, awangarda oddziału *Zawadzkiego*, zbli-
żyła się do grobli po drodze z *Hłuska*; ale spotka-
na w skrzydło przez woyska 24tej dywizyi pie-
szey, pod komendą Jenerał-majora *Fezi*, poszła
naodwrot. Jenerał-major *Fezi*, posłał za nią dwie
roty litewskiego i batalion wileńskiego półkow
pieszych, oraz półk białostocki. W tymże czasie
korpus szedł przez *Kowal*. Odkrywszy rokoszanów
J. A. Baron *Rozen*, wysłał prosto na *Hłusk* Ko-
zaków półku *Katanowa* i dwa dywizyjny pieszey
brygady 5tej dywizyi Ułańskiej, z 2ma działami
pod dowództwem J. M. Hrabiego *Suchtelena* 1go.
Rokoszanie, zmieszani tym nowym uderzeniem,
rzucili się przez lasy na *Chodlik* i *Tryszczaniec*
ku *Kamieniowi*, a to jak najszybciej, niszcząc na-
hoje, ładunki, wozy prochove i cały swój oboz —
Dla zatrudnienia po błotnistej drodze, ściganie ze
strony naszej przedłużane było przez samych tylko
Kozaków, a dla odciążenia drogi *Zawadzkiemu*,
wysłany z *Opola* J. M. *Nabel*, z półkiem St.-
Petersburskim Ułańskim i 1szą brygadą 8mej dy-
wizyi pieszey; ale *Zawadzki* pierwszy od niego zdo-
łał przejsć *Kamień* i P. J. M. *Nabel*, mógł tylko
gonić go swoją kawalerją.

Tymczasem, główne siły *Romario*, usku-
teczniały cofanie się przez *Wrzotowiec*, gdzie

aryergarda jego zajęła przyjaźną pozycyą, lecz i
zjadł wkrótce został wyparty. — W lewą stronę,
dla oczyszczenia lasu, za tém miasteczkiem będą-
cego, wysłany został półk pieszy Litewski, skła-
dający się z jednego batalionu: trzy bataliony bun-
towników wyszły z lasu i z natarczywością atak-
owały słaby nasz batalion; lecz dowodzący nim
Pułkownik *Mastowski*, wyprowadzając w prawo i
w lewo po rocie, przyjął nieustającym ogniem
z obu boków buntowników kolumny; na średnią
zaś rzucił się z bagnietem z pozostałymi dwiema
rotami. To śmiałe i stanowcze rozporządzenie
przymusiło buntowników wejść do lasu i szybko
uszkodzić cofanie się. — Przy *Józefowie*, *Ro-*
marino ześrodkował znaczne siły, ażeby zyskać
na czasie, potrzebnym dla połączenia się z nim *Za-*
wadzkiemu, i zajął mocno las przed *Józefowem*
będący. — J. M. *Fezi*, z półkami pieszemi: Brze-
skim, Białostockim, Litewskim i Wileńskim, na-
tarczywie nań uderzył, wyparł bagnietem bun-
towników i ścigał ich do *Józefowa*; dla okrąże-
nia lasu wysłana została w lewo 7ma dywizya
piechoty z całą jazdą.

Buntownicy uporczywie bronili miasteczka,
lecz zostali wyparci z tamtąd bagnietem przez pie-
szy półk Brzeski, wzmocniony batalionem pie-
szego Muromskiego półku, które nie zatrzymując
się przeszły przez całe miasteczko wśród ognia
strzelców buntowniczego woyska, którzy zasiedli
we wszystkich domach. — Kolumnę tę prowadził
J. M. *Hasfort*. — Podpułkownik *Zawalewski*,
dowodzący Brzeskim półkiem piechoty, idąc na
czele półku, dał swoim podkomendnym świetny
przykład mężstwa i nieustraszonosci. — Buntowni-
cy, przeszedłszy rzeczkę, zatrzymali się znowu w
gęstych krzakach, na brzegach jej będących. —
Tymczasem lewe nasze skrzydło, szybko postę-
powało na przód, porażając buntownicze kolumny
i baterye, znajdujące się po prawej stronie mia-
steczka, i przybliżyło się do wyżej pomienionych
krzaków, z których buntownicy wyparci zostali
bagnetami, przez połączone półki 7mej i 24tej
dywizyi piechoty, pod osobistym dowództwem Je-
nerał-porucznika *Gołowina*. — Nadchodząca noc
przerwała dalsze ściganie buntowników.

Dnia 4go o świcie, cały Korpus wyruszył
na przód; awangarda złożona ze świeżo przybyłego
woyska: zbiorowej brygady 8mej dywizyi pie-
choty i 1szej brygady 5tej dywizyi ułanów, do
wzmocnienia ich, wyznaczona została 2ga bryga-
da 6tej dywizyi ułanów i półki 25tej dywizyi
piechoty: *Wojnyński*, *Miński*, 49ty i 50ty strzel-
ców pieszych.

Buntownicy spotkali nas między *Rachowem*
i *Świętichowem*, zającą piechotą las między nie-
mi leżący. Jenerał-porucznik *Gołowin*, ustawi-
wszy baterję z 16 dział, rozpoczął kartaczowy o-
gień po lesie, i wprowadził do niego 15ty i 16ty
półk strzelców pieszych, które, wystawszy naprzód
tiraliérów, rzuciły się z bagnietem, i w okamgnie-
niu wyparły buntowników z lasu.

Potem buntownicy zajęli silnemi baterjami
wzgórza, leżące po prawej stronie *Rachowa*, sam
zaś *Rachów* zajęli piechotą; lecz i z tamtąd wkrót-
ce zostali wyparci szybkim porażeniem awan-
gardy, wspieranej całym pozostałym woyskiem
i trafieniami strzałami naszych baterji, ustawionych
i działających pod osobistym kierunkiem Dowódz-
cy artylleryi Jenerał-Majora *Szuszzerina*. — W
tymże czasie na lewém naszym skrzydle Kozacy
w liczbie około 300 z półków *Iljina*, *Pimonowa* i
Katanowa, dopędzili 3ci półk Polskich ułanów,
z odznaczającą się mężstwem na nich się rzucili, od-
parli i rozproszyli zupełnie, wzięwszy wielu w niewo-
lę. — 15ty strzelców i tambowski półki piesze, z wzo-
rową walecznością wyparli buntowników z *Rachowa*
pomimo przewyższającej ich siły. Tym sposobem
buntownicy, za każdym krokiem będąc porażani, u-
skutecznieli cofanie się do *Zawichostu*, naprzeciw
którego pod wsią *Kosinem* ustawili baterję z 30
dział złożoną, i gdyśmy wychodzili z lasu, spotka-
li nasze kolumny najsilniejszą kanonadą; półki
8mej i 25tej dywizyi nie zważając na nią, rychło

się uszykowały, a baterye nasze rozpoczęły trafny ogień. Trwała przeszło godzinę z obu stron najsilniejsza kanonada, podczas której Jenerał-major *Paszkow*, który postrzegł dnia 2 i 3 poruszenia buntowników z lewej strony, za zbliżeniem się Jenerała-Adjutanta Barona *Rozena* ku *Kosinowi*, przybył do *Mniszewa* z 8miu szwadronami konnych strzelców i 4ma działami konnej artylleryi i rozpoczął ogień naprzeciw prawego skrzydła buntowników; poczem natychmiast Jenerał-porucznik *Krassowski* osobiście poprowadził do ataku 15ty, 16ty i 49ty półki strzelców pieszych na lewe skrzydło buntowników ku wsi *Kosinowi*.— W tymże czasie baterye i obie linie nasze ruszyły na przód, silnie porażając buntowników, zdziwionych ukazaniem się na ich prawem skrzydle jazdy Jenerał-majora *Paszkowa* i już i tak zmieszanych zupełnie atakiem *Kosina*. Za poruszeniem całego korpusu, poczęli oni śpiesznie cofać się do *Borowa*, zwiezłszy wprzód wszystkie swoje baterye. Płynąca przez sam *Kosin* rzeczka, którą w brod przechodzić było potrzeba, nie dozwoliła naszej jeździe doścignąć zupełnie buntowników, i z tej przyczyny zabrano tylko im kilka skrzynek naboju i część obozu we wsi *Borowie*. W tém zdarzeniu półk 49ty strzelców pieszych wzorowo okazał męstwo: przybył on do *Borowa* w jednymże czasie z jazdą, która pusiła się klusem i natychmiast wieś została zajęta, pomimo najsilniejszej kanonady, którą rozpoczęli buntownicy ze wszystkich swoich dział do wsi, widząc, żeśmy już weszli do niej. Buntownicy wówczas już byli o 200 kroków od granicy austriackiej. Dależe przeto ściganie zostało wstrzymane. *Romario*, nie widząc żadnego do ocalenia się śródka, przystał znowu parlamentarza z rozmaitemi propozycjami; lecz Jenerał-Adjutant Baron *Rozen* nie przyjął go, kazał powtórzyć uprzednie żądanie bezwarunkowego poddania się, i uczynił wszystkie rozporządzenia do zupełnego ściśnienia buntowników i dla przeszkodzenia wszelkiemu kuszeniu się przejścia przez górną *Wistę*. Skutkiem takowych rozporządzeń było: że buntownicy teyże nocy przeszli w największym nieporządku przez austriacką granicę do Galicyi i wraz po przejściu, na skutek odniesienia się Jenerała-Adjutanta Barona *Rozena* do pogranicznej austriackiej woyskowej zwierzchności, poczęli broń składać.

Strata buntowników we wszystkich tych rozprawach, podług opowiadania jeńców, wynosi przeszło 2000. Z naszej strony zabito i raniono do 500 ludzi; w liczbie ostatnich znajduje się: Jenerał-major *Brizeman von Netting*, Dowódca wileńskiego półku piechoty Półkownik *Astankowicz*, Podpółkownik *Fittinghoff* i kilku oficerów.— Jenerał-Adjutant Baron *Rozen* i Jenerał-Porucznik *Krassowski*, wspominają z największą pochwałą o odznaczających się gorliwością, świetnem męstwem i wytrwałością, których dali dowody Jenerałowie, Sztabi i Ober-Oficerowie, oraz żołnierze woysk naszych, przeciwko korpusowi *Romario* działającym. (R. I.)

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 5 września.

Jenerał jazdy, Baron *Frimont*, głównodowodzący w królestwie Lombardsko-Weneckiem, został wyniesiony ze swymi następcami do godności Hrabiego cesarstwa. Podług ostatnich wiadomości z *Medyolanu*, mimo wiek podeszły hrabiego, zostawał on w doskonałym stanie zdrowia.

— Od dnia 13 czerwca do 30 sierpnia, było w Węgrzech, w 1328 miejscach, 119,660 chorych na cholere; z tej liczby wyzdrowiało 26,306, umarło zaś 56,008 osób. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 8 września.

Birżna paryzka dnia 7. Pięć od sta 88 fr.— Trzy od sta, 60 fr. 25.— Akcje bankowe 1535 fr.— Pożyczka królewsko-hiszpańska 64.

— Król ma zamiar odbyć jeszcze przegląd całej gwardyi narodowej paryzkiej i okolicznej w ciągu tego roku; marszałek *Lobau* przez rezkas

dzienny oznajmuje, iż takowe przeglądy odbędą się w niedzielę dnia 11 i 15 września, oraz 9 i 23 Października.

— Stosownie do raportu podanego Królowi, minister oświecenia publicznego mianował członków kommissyi, mającej rozważyć ważniejsze dzieła francuzkie i cudzoziemskie, traktujące o oświeceniu początkowem; prezesem tej kommissyi będzie radzca stanu baron *Degérando*.

— Dnia 4 t. m. odbyły się na Polu-Marsowem wyścigi konne o dwie nagrody królewskie, 5000 i 6000 fr. Król, Królowa i cała Familia królewska zaszczyciły swoją obecnością to widowisko, na którym przydował minister handlu. Sześć koni ubiegało się o pierwszą nagrodę; otrzymał ją *Oub-Pou* ogier, lat pięć mający, który należy do *P. Aurillac*; przebiegł on 4000 metrów za pierwszym w 5 minutach 4½ sekundach, za drugim zaś razem w 5 minutach 6½ sekundach. Drugą nagrodę zyskał *Silvio*, ogier należący do lorda *Seymour*. Niezliczony tłum ludu przypatrywał się tym wyścigom, na których znajdował się też Day algierski.

— Mówią, że kommissya, zajmująca się roztrząsaniem projektu do prawa o parostwie, postanowiła proponować, aby parowstwo dziedziczne zostało zniesione, i aby Królowi zostawiona była moc mianowania nieograniczonej liczby parów; dalsza rewizya prawa została odrzuconą.

— Sądzą za rzecz pewną, że 120 parów znajdować się będzie w izbie, gdy projekt tyczący się parowstwa będzie rozważany.

— Marszałkowie *Lobau* i *Clauzel* zostali znów wybrani na deputowanych w *Lunewillu* i w *Rethel*.

— Nowy proces w robieniu szalów użyty przez *P. Bigeon* na ulicy *Cadran*, był przyczyną oddalenia wielu robotników z jego fabryki. Dnia 5 wieczorem przeszło 1500 kobiet, tym sposobem odprawionych, zebrało się i poczęło wydawać okrzyki z pogróżkami; nazajutrz ulica *Cadran* i przyległe były napelnione ludem; i musiano użyć jazdy dla rozpadzenia tej kupy; zapomnienia i mowy deszcz przyłożyły się także do tego wypadku.

— Dowiadujemy się, że Jenerał *Baudrand* powrócił z *Londynu*, nie otrzymawszy celu swego poselstwa, gdyż konferencya żąda zupełnego ustąpienia woysk naszych z Belgium.

— *P. Lesseps* został mianowany konsulem, a *P. Pichon* wice-konsulem francuzkim w *Lizbonie*; wyjadą oni niezwłocznie do miejsca swego przeznaczenia.

— Obraz ogólny siły zbroynnej, mający służyć za zasadę w stanowieniu budżetu na rok 1831, przedstawia, iż znajduje się rzeczywiście piechoty liniowej 217,311; lekkiej piechoty 50,484; jazdy liniowej 54,046; artylleryi, pontonierów, kompanii roboczych i korpusu pociagowego 34,120; inżynierów 8,151; przy wozach do woyska należących 4,529. Liczba żołnierzy w półkach piechoty wynosi 3,255, w półkach zaś jazdy od 1000 do 1500.

— W roku 1830 uczyniono 181 promocyj do krzyża Legii honorowej; w pierwszych zaś miesiącach 1831 roku uczyniono ich 3457, to jest: 8 wielkiego krzyża, 36 wielkich urzędników, 121 komandorów, 362 urzędników, 2930 kawalerskich.

— Okazuje się z urzędowych dokumentów, ogłoszonych w *Monitorze*, że od wypadków lipcowych rozdano 360,000 karabinów gwardyom narodowym królestwa; wypada więc: jeden karabin na 42½ osób, uważając ogólną ludność 51 departamentów wewnątrz kraju będących, jeden zaś karabin na 30½ osób w 34 departamentach na granicy leżących.

— Minister woyny kazał wykreślić z kontroli woyskowej imiona trzech synów marszałka *Bourmont*. (J.d.S.P.)

ANGLIA.

Londyn d. 5 września.

Izba parów na posiedzeniu swém d. 1 t. m. przyjął bil tyczący się powiększenia udziału Księżney *Kent*.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 117.

Wilno dnia 25 Września r. s. 1831 roku.

— Wszystkie nasze gazety umieściły program obrzędu koronacji Królestwa Ichmość, który ma odbyć się w dniu oznaczonym (dnia 8 t. m.)

— Roztrząsanie bitu o reformie zajęto już 45 posiedzeń w izbie niższej.

— Król miał dnia 31 sierpnia, w pałacu *St. James*, radę tajną, na której dawniejsza wielka pieczęć królestwa została złamana, a nową pieczęć przyjęto; na jednej stronie wyobrażony jest Król, siedzący na tronie, utrzymywany przez *Neptuna* i *Wielką Brytanię*, i otoczony gołkami pobożności, sprawiedliwości, pokoju i pomyślności, na drugiej stronie wyobrażony jest Król siedzący na koniu. Pieczęć jest srebrna i wykonana z gustem przez *P. Wyon*.

— Mówią, że Król ma zamiar przywrócić hrabiego *Dundonald* (lorda *Cochrane*) do stopnia, który zajmował w służbie angielskiej. Puszczono pogłoskę, że został wezwany do objęcia dowództwa nad eskadrą, którą *Don Pedro* uzbraja przeciw *Don Miguelowi*, lecz wiadomość ta jest bezzasadną. Oficer, wybrany do kierowania tą wyprawą, jest kapitan marynarki królewskiej, który nie tylko, że niema tak głośnej sławy, jak szanowny lord, ale nawet nie jest liczony między lepszymi naszymi oficerami.

— Marynarka angielska liczy teraz 16 okrętów o 28 działach i 63 brygów o 10 działach, licząc w to i statki pocztowe; budują się jeszcze na warsztatach 4 okręty o 28, i 6 brygów o 10 działach.

— Dziewiętnastu Anglików i Szkotów, wielbieli geniuszu *Göthe*go, ofiarowali mu wielką pieczęć, bardzo pięknej roboty. Na rękojeści wyrażony jest w angielskim języku taki napis: „*Mistrzowi Niemieckiemu od przyjaciół w Anglii.*”

— Dnia 9 —

Papiery publiczne — Konsolidy 824.

— Wczora w opactwie Westminsterskiem, wpośród niezliczonego tłumu widzów, odbyła się Koronacja Królestwa Ichmość. Od samego świtu, wszystkie ulice, przez które orszak miał przechodzić, napelnione były ciekawymi. O godzinie piątej zrana, wystrzały działowe obwieściły rozpoczęcie uroczystości. O dziesiątej, orszak udał się do pałacu *St. James*. Król miał na sobie admirałski mundur i siedział z Królową w Karcie Stannu, ciągnięni osmą końmi, poprzedzali iey iechało sto halabardników, otaczali zaś liczny orszak; Król i Królowa przyjeździ byli z najwyższym uniesieniem. Około 11, orszak przybył do *Westminsteru*, gdzie obrzęd Koronacji odbył się ze wszelką stosowną okazalnością. Wystrzały z dział oznaymiły stolicy chwilę, gdy Arcybiskup *Kanterbury*ski, włożył na głowę Króla koronę *Swego Edwarda*. Około 3ciej, orszak powrócił do pałacu. Wieczorem cała stolica była wspaniale oświeconą. Nieobecność *Xiężney Kent* i córki iey *Xiężniczki Wiktorii*, domniemaney dziedziczki korony, którą gazety tłumaczą rozmaitemi sposobami, sprawiła wielkie na umysłach wrażenie.

— Nie masz już wątpliwości, iż mianowani będą nowi parowie; niektórzy twierdzą, iż liczba ich wyniesie do zostu, podług zaś innych 12 tylko; i w tej liczbie wymieniają *P. F. Burdett*, admirała *Codringtona* i t. d. Niektóre gazety utrzymują, że *P. F. Burdett* odmówi przyjęcia parowstwa.

— Z liczby podwyższeń wiadome są następujące: hrabiowie *Grosvenor*, *Breadalbane* i *Cassilis*, margrabiami Zjednoczonego królestwa; hrabia *O'Neil* margrabią Irlandzkim; wice-hrabiowie *Anson* i *Duncan* hrabiami Zjednoczonego Królestwa; wice-hrabia *Northland* hrabią Irlandzkim; margrabia *Heatfort*, hrabiowie *Meatch*, *Dunmore*, *Ludlow*, lordowie *Bethaven*, *Cloncurry*, *Howder*, *PP. W. Maule*, *G. Cadogan*, *R. Lawley*, pułkownicy: *Chichester*, *Hughes*, *Beckley*, baronami Zjednoczonego królestwa. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruzella dnia 9 Września.

Posiedzenie połączonych obu Izb, zostało o-

twarte wczora, pod prezydencją *P. Serruis*, najstarszego wiekiem, przez mowę królewską.

— Główna kwatera armii francuzkiej, została przeniesioną dnia 7 z *Nivelles* do *Mons*.

— Hrabia *Belliard*, pisał dnia 4 do Jenerała *Tabor*, komendanta *Antwerpii*, donosząc mu, że groble prowadzone od *Skaldy*, będą naprawione, i że jenerał *Chassé*, otrzyma w tym względzie rozkaz od swego rządu; wzajemnie jenerał *Tabor*, otrzyma rozkaz rozrzużenia baterii, usypanej podczas rozeymu między miastem *Antwerpią* a cytadellą. — W nocy z dnia 30 sierpnia ukradziono w *Antwerpii* 1000 karabinów z kaza-matów.

— Donoszą z *Antwerpii* pod dniem 8 Września: „Wczora wieczorem o godzinie dziesiątej, przypłynęło tu wiele kawałów ziemi, które zapewne stąd pochodzą, iż grobla *Burgt* została rozzerwana. W chwili, kiedy to piszemy, przechodzi mimo miasta pływające wyspy od 80 do 100 stop obwodu mające, których powierzchnie pokryte są drzewami. (J.d.S.P.)

Bruzella dnia 13 września.

Dnia 10 *P. Gerlache* został obrany prezydentem izby deputowanych; *PP. Destouvelles* i *Barthelemy* zostali mianowani wice-prezydentami; zaś *PP. Liedts*, *Lebègue*, *H. Brouckère* i *la Faille* sekretarzami.

— *Xiążę Orleański* i marszałek *Gérard* przybyli dnia 10 do *Mons*; nie daleko tego miasta w okolicy *Castian*, 12,000 wojska rozłożyło się obozem.

— *Monitor belgicki* zbija wiadomość, umieszczoną w gazecie *Goniec*, jakoby rząd francuzki ohoiał zwalić na rząd nasz koszt utrzymania armii marszałka *Gérard*, od czasu weyścia jego do Belgium, aż do dnia 8 września; wiadomość ta jest fałszywą i żadnego upomnienia się w tym względzie nie uczyniono do rządu belgickiego. (J.d.S.P.)

Haga dnia 13 września.

Przez rozkaz dzienny z dnia 8, Feldmarszałek *Xiążę Oranii* oznaymił o zawieszeniu działań nieprzyjacielskich między *Hollandyą* a *Belgium* od dnia 29 sierpnia do 10 października do południa. (J.d.S.P.)

S A X O N I A.

Drezno dnia 6 Września.

Wczora odbyło się uroczyste oddanie konstytucyi stanom, które się zgromadziły w sali tronowej. Gdy Król i *Xiążę*, społ-rejent, zasiadli swoje miejsca, minister konferencyi *Nostitz* i *Jan-kendorff*, mieli do stanów mowy, po których przeczytano wyrok zamknięcia posiedzenia; Król po krótkiej przemowie, wręczył konstytucyą *Marszałkowi Seymowemu*. Ta uroczystość obwieściła 101 wystrzałów działowych; po cém konstytucya została uroczystie przeniesioną, z pałacu królewskiego do pałacu posiedzeń stanów, gdzie została w archiwum złożoną. Podczas tego przechodzenia orszaku, strzelano z dział. W tym dniu był obiad u dworu, wieczorem powszechna illuminacya i ognie sztuczne. — Do czasu nowego urzędzenia administracyi, stosownie do konstytucyi, ministrowie gabinetowi, którzy kontrasygnować będą postanowienia królewskie, ulegną odpowiedzialności, konstytucyą postanowioney. (J.d.S.P.)

N I E M O C Y.

Hamburg dnia 14 września.

Okręt *Amfitrite*, który wyjechał z *Rio-Janeiro* dnia 20 lipca, przywiozł wiadomość, iż wielkie rozruchy zaszły w tém mieście. Mała część garnizonu powstała przeciwko nowemu rządowi i popełniła wszelkiego rodzaju nadużycia. Blizko 10,000 Portugalczyków, ratowało się ucieczką do wewnątrz kraju lub na okręty. (J.d.S.P.)

W ł o c h y.

Rzym dnia 23 sierpnia.

Oyciec *S.* ustanowił nowy order *S. Grzegorza*; Chociaż bulla tego orderu jeszcze nie wyszła, jednakże pułkownik *Zamboni* wysłany został do *Me-*

dyolanu dla zawieszenia krzyża Komandorskiego nowego orderu jenerałowi *Erimont. P. Zamboni*, inspektor jeneralny woysk papieskich, otrzymał polecenie zaciągać żołnierzy w Szwajcaryi i w niektórych miastach Lombardy, dla podniesienia woyska Papieskiego do 15,000. Wydatki na ten cel potrzebne tak skarb wyniszczyły, iż musiano udać się o nową pożyczkę do *P. Rothschilda* w Londynie i kilku innych bankierów angielskich, którzy zgodzili się zaliczyć trzy miliony talarów rzymskich, które hypotekowane są na dochodach komory celney w *Sinigaglia*. (J.d.S.P.)

OGŁOSZENIA.

2. Od Izby Skarbowey Wileńskiej ogłasza się, iż z powodu nieistnienia niektórych pocztowych stacyj w Gubernii Wileńskiej uprzednio byłych i zostawiania onych w bezporządku, a mianowicie: *Meyszagolskiej, Szyrwintskiej, Wiłkomierskiej, Towiańskiej, Rogowskiej, Kamienogolskiej, Drywiatskiej i Rukoyńskiej*, naznaczonemi zostały na oddanie tychże stacyj w tenutę do upłynienia terażniejszego trzech-lecia, to jest po dzień 1szy Sierpnia 1835go roku, termina do licytacyi: dla targu idącego mca septembra 30, a dla przetargu 5 następującego oktobra mca. Przeto życzący wziąć wyrażone stacye, raczą jawnie się na pomienione terminu do Izby Skarbowey z dostatecznemi ewikoyami. Roku 1831 mca septembra 21 dnia.

Sowietnik Szulgin.

Sekretarz Kolieg. K. Malowski. (516)

3. Od Wileńskiej Izby Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej będzie oddawać się w czynszową dzierżawę dom do szpitala ś. Jakuba przynależny, w M. Wilnie na Dominikańskiej ulicy pod N. 426 położony. Dla czego naznaczone do targow terminy, pierwszy 12go, drugi 14go i trzeci ostateczny 17go dnia następującego miesiąca listopada terażniejszego roku, życzący wziąć pomieniony dom zechcą przybyć na te terminy do Izby Powszechney Opieki, z odpowiednemi ewikoyami, gdzie objawione im będą inwentarz terażniejszego stanu tego domu i kondycye kontraktu. Września 17 dnia 1831 roku.

Inspektor Andrzej Seyfert.

Sekretarz J. Solimani. (518)

Podrząd.

2. Od Mińskiej Izby Skarbowey ogłasza się, iż na stałe utrzymanie wojennego szpitalu założonego w mieście Bobruysku, naznaczają się targi w onej Izbie terażniejszego 1831 roku miesiąca listopada od dnia 19go po 24ty. Dostawa ta ma być zostawioną z pierwszeństwem rozmaitym osobom wedle niżej następujących oddziałów, tak, iżby przedmioty każdego osobnego oddziału, były wzięte przez jedną szczególną osobę, a mianowicie:

1szy Oddział: za pud: mąki pszenney, miodu patoki, mąki owsianey, soli, krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych,

smoleńskich, pszennych, za pud: srodu ięczmiennego, grochu, siemienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowey.

2gi Oddział: za pud: mięsa wołowego, oleiu konopnego, sadła wieprzowego; za funt: łożu wołowego, baraniego, masła, oleju makowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny, stynki suszoney za pud, kur bitych za sztukę, za funt ryby świeżey.

3ci Oddział: za wiadro: kapusty kwaszoney półbiałey, ćwikły kwaszoney; za pud: cebuli zieloney, cebuli rzepkowej, chrzanu korzeni, zieloniny świeżey; pieprzu czarnego za funt, marchwi korzeni za pud, gorczycy albo siemienia gorczycznego za funt; czosnku za pud, chmielu za funt, mięty niemieckey za pud; za funt jagod świeżych: berberysu, winogron niedóyrzających, wiszeń, brusznic, jeżyn, smrodzin, żurowin za czetwiert, soku cytrynowego za sztof, jagod iadłowcowych za pud, za funt: herbaty ordynaryyney, maykonu, szałwiei.

4ty Oddział: za wiadro piwa, drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, portweynu, zbiteniu za szklankę.

5ty Oddział: mleka krowiego za wiadro, iay kurzych za secinę.

6ty Oddział: cukru melissu za funt, za pud: mydła twardego, świec łożowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1go, N. 2go, N. 3go, nici białych, szarych; smoły, żywicy za pud, tytoniu w liściach za funt; za rezę papieru do pisania: białego, siniego, szarego, tektury, galasu za funt; atramentu galasowego za hutelkę, piór do pisania gęsich za sto; owsa za czetwiert; za pud: siana, kredy, wapna palonego, słomy żytniey, otręb pszennych; szpilek mosiężnych za sto; tasiem płóciennych za arszyn; trun za sztukę; psiey skórki białey za sztukę, wienikow brzozowych za sto, mioteł brzozowych za sztukę; za funt wosku żółtego, smołki do kadzenia, siarki, starzyzny płócienney za pud, igieł za sto; pjawek żywych za sztukę; węgli brzozowych za czetwiert; flaneli za arszyn; koperwasu za funt.

7my Oddział: za sążeń dREW sósnowych trzy polannych i iednopolannych.

8my Oddział: pobielanie miedzianych naczyń za pud.

9ty Oddział: Praczk do mycia bielizny jeśli praczkarni nie ma. Zresztą gdy nie będzie dostateczney liczby żądających, kilka oddziałów albo i cała dostawa szpitalna, może być oddana iedney osobie na iednoroczny lub dwuletni czas. Życzący przyjąć takową dostawę ze zniżeniem zbiorowych w Gubernii za miesiąc september 1831 roku sprawkowych cen, mogą przybywać na wyż oznaczony termin do Mińskiej Izby Skarbowey, z dowodami praw swoich na weyście w podradę i dostatecznemi ewikoyami. Septembra 13 dnia 1831 roku.

W obowiązku Sekretarza Teofil Neroński.

(515)

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 23 godz. 2 wiecz.	27 cal. 11 lin. 8 lin.	+ 9 $\frac{1}{2}$ stopni.	Wschodni.	Pochmurno.
	d. 24 — — —	28 — 1 — 5 —	+ 9 $\frac{1}{2}$ — —	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 25 godz. 6 $\frac{1}{2}$ rano.	28 — 1 — 8 —	+ 6 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 25 Września.

CENZOR Leon Borowski.